Prof. dr hab. Barbara Kubis
ul. Narcyzów 3
45–229 Opole

Recenzja
dysertacji doktorskiej
Krzysztofa Całusa
pt. Kuba i rewolucja kubańska w prasie polskiej 1958–2016
[Cuba and Caban Revolution in Polish Press 1958–2016]

Dysertacja mgr. Krzysztofa Całusa nosi tytuł: Kuba i rewolucja kubańska w prasie polskiej 1958–2016 [Cuba and Caban Revolution in Polish Press 1958–2016]. Tytuł dysertacji odpowiada autorskiej narracji i mieści się w ustalonej przez cezurze.

Rozprawa doktorska została napisana pod kierunkiem naukowym dr hab. Barbary Urbanowicz, prof. UJD w Częstochowie.

xxx

Kuba – wyspa na Morzu Karaibskim uzyskała niepodległość w końcu XIX w. (1898), dzięki pomocy amerykańskiej, przestała być kolonią hiszpańską. Pomimo demokratycznej konstytucji w ciągu następnych lat stopniowo system ten był wypierany przez dyktaturę, która trwała na Wyspie do lat sześćdziesiątych XX w. Pierwszą próbę obalenia rządów dyktatorskich podjął w 1953 r. młody adwokat z Hawany Fidel Castro Ruz.

xxx

Recenzowana praca składa się ze spisu treści [dlaczego zapis antykwą?], wstępu i czterech rozdziałów. Wykaz (spis) treści – według mojej oceny – powinien otwierać jednak rozdział poprzedzający – o czym niżej.

Pierwszy rozdział koncentruje się na „Ideologicznych i społecznych podstawach rewolucji kubańskiej" [brak w nim cezury rewolucji kubańskiej]. Kolejny prezentuje „Kubę w tygodnikach i miesięcznikach Polski Ludowej". [W tym rozdziale konieczna jest również cezura, gdyż początek Polski Ludowej wyznaczają lata: a/ 1952 r. Konstytucja PRL (w publikacjach z lat 1949–1951 pisano: „książka [...] ukazuje się [...] również w demokratycznej Polsce Ludowej), lub b/ koniec reżimu totalitarnego powojennej Polski, przełom lat 1956 (październik/powrót Władysława Gomułki do przewodnictwa w PZPR)/1957 (likwidacja reżimowych, przestępczych organizacji: Głównego Zarządu Informacji WP, Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego i Komitetu Bezpieczeństwa Publicznego)]. W zapisie tego rozdziału widoczna jest niekonsekwencja, por.: „Przemiany na Kubie w tygodnikach i miesięcznikach Polski Ludowej 1959–1989" – s. 62; w tej koncepcji tytułu widoczna jest cezura. Powinna zostać przeniesiona do spisu treści, jako wyznacznik trwania PRL (w końcu to czas tzw. realnego socjalizmu)]. Trzeci rozdział charakteryzuje „Kubę i jej rewolucję w prasie katolickiej PRL". [Zasadniczo w mojej ocenie końcowe zapisy w tytułach rozdziałów II (... Polski Rzeczpospolitej Ludowej) i III [... katolickiej PRL (19...–19...?) powinny być takie same]. W końcowym, czwartym rozdziale Autor przedstawił „Obraz Kuby i jej rewolucji w prasie III RP (19...–2016)". [Odniesienia szczegółowe dot. poszczególnych części dysertacji zostaną uściślone w dalszej części recenzji].

Dysertację zamykają – według Autora – zakończenie, indeks zdjęć, aneksy, bibliografia i indeks skrótów. Jeżeli idzie o tę kolejność – to bibliografia jest immanentną częścią pracy i powinna była zostać umieszczona bezpośrednio po zakończeniu, następnie indeks zdjęć a na końcu aneksy. Zdecydowanie indeks skrótów powinien zostać przeniesiony

Wpłynęło 14.01.2022

z punktu widzenia logiczno–merytorycznego do początkowej części pracy, to znaczy za spisem treści.

Praca jest obszerna, liczy 398 stron, z czego merytoryczna prezentacja to 311 stron. W znacznej części jest ona skonstruowana proporcjonalnie [rozdziały liczą stron: I/s. 35, II/s. 41, III/s. 55), najbardziej treściowo rozbudowany rozdział czwarty zawiera 73 strony. Wstęp i zakończenie sa proporcjonalne i mają po 17 stron. Poważnym mankamentem dysertacji jest ciągła [wygodna dla Autora/fatalna maniera, która obciąża Szkołę] inżynieria przypisów. Taka konstrukcja jest nie do przyjęcia w pracy naukowej, gdyż bardzo utrudnia śledzenie zapisów bibliograficznych! Przykładowo – w rozdziale czwartym można natknąć się na dzieło cytowane w początkowym. To nie jest dobre rozwiązanie. Każdy rozdział w dysertacji naukowej powinien mieć odrębną numerację.

Wstęp

Krzysztof Całus wstęp do dysertacji nt. „Kuby i rewolucji w tym państwie w latach 1958–1959" napisał w trzeciej osobie. Wstęp jest obszerny, precyzyjny, przygotowujący czytelnika do bogatej treściowo narracji. Zgadzam się z Autorem, że media ówczesne (przed 1989 r.) i współczesne (po przełomie z lat 1989/1990 – III RP) są „kreatorem i wyrazem nastrojów społecznych". Poprzednie media wykonywały rozkazy władzy, najpierw komunistycznej (1948–1953–1956 r.), potem socjalistycznej (do połowy 1989 r.), czyli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR)[1]. Media III RP były już demokratyczno–pluralistyczne, także związkowe (prasa Związku Zawodowego „Solidarność") oraz prywatne, w tym zagraniczne.

Autor napisał, że pomiędzy Kubą a Polską do 1989 r. istniała zbieżność doświadczeń ustrojowych wynikająca z sojuszu z ZSRR [przeciwnicy kapitalizmu i Stanów Zjednoczonych]. Po tym czasie w Polsce Kubę przedstawiano w mediach jako państwo, które wybrało inną drogę z punktu widzenia ideologicznego. Napisał, że „dołożył wszelkich starań, by wskazać różnice w odbiorze spraw kubańskich przez polską prasę w zależności od sytuacji politycznej w [PRL]". Wspomniał, iż „uczynił wiele, by uwypuklić i wyjaśnić różnice pomiędzy poszczególnymi tytułami prasowymi, by zaprezentować całe spektrum opinii na temat rewolucji kubańskiej obecnych w polskiej prasie". Dodał: „Niemożliwe jest w ramach dysertacji doktorskiej zbadanie stanowisk wszystkich czasopism ukazujących się w Polsce w latach 1958–2016 na temat Kuby i jej rewolucji".

---

[1] Nie wiem dlaczego (być może pod wpływem nowej historii lansowanej przez IPN) w treści dysertacji w wielu wypadkach Autor używa w odniesieniu do Polski po przełomie 1956/1957 wyrażeń „komunistyczna/komunistyczny". Z takimi sformułowaniami można się zgodzić ewentualnie w odniesieniu do Polski z lat 1946–1956, gdy „pisano i mówiono o kierowniczej i przywódczej roli Związku Radzieckiego w stosunku do krajów demokracji ludowej" [Cz. Kozłowski, *Namiestnik Stalina*, Warszawa 1993, s. 40]. Oficjalna nazwa Polski w tym czasie to RP [1945–1948, por. dok. w archiwach], od 1952 r. Konstytucja PRL. Po wojnie do 1956 r. organami bezpieczeństwa kierowali oficerowie rosyjscy a sądy ferowały wyroki śmierci na żołnierzach opozycji niepodległościowej. Po przełomie październikowym 1956 r. i powrocie Władysława Gomułki do władzy, doradcy radzieccy na czele z dowódcą WP marsz. Konstantym Rokossowskim zostali odesłani do ZSRR. W 1948 r. po połączeniu PPR (800 tys. członków) z PPS (750 tys.) powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza – nie komunistyczna jak w ZSRR [Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego]. PZPR w Polsce nigdy nie pokonała Kościoła. Poza tym istniała rolnicza własność prywatna, a potem w latach 70. XX w. gospodarcza, popularna innowacja, tzw. prywatna inicjatywa. W PRL po 1956 r. nie było obozów koncentracyjnych a socjalistyczną (po bezprawiu z lat do 1956 r.) Służbę Bezpieczeństwa (nawet, gdyby się bardzo chciało) trudno porównać do hitlerowskiej SS/SD/Gestapo. Zbliżone w strukturze do Gestapo było enerdowskie Staatssicherheitsdienst (Stasi)/Państwowa Służba Bezpieczeństwa w Ministerium für Staatssicherheit (MfS).

Zrozumiałe jest, że Doktorant musiał „dokonać selekcji tytułów prasowych" i wziąć „pod uwagę reprezentatywność danego czasopisma pod względem [ujawnionego przez nie] światopoglądu, profilu tematycznego oraz grupy odbiorców" (s. 4). W rozdziale drugim zajął się monoideową prasą partyjna (różnice w tekstach), w kolejnym (III) prasą katolicką (jednolita ideowo). W czwartym scharakteryzował prasę różnych opcji politycznych wydawaną w III RP.

Ponieważ we wstępie (s. 5) zostały scharakteryzowane kolejne periodyki, zdziwienie budzi brak wśród nich na początku – sztandarowego dziennika partyjnego z tamtego czasu „Trybuny Ludu" – Autor nie tłumaczy, dlaczego tak jest. Fidel Castro był rewolucjonistą, partyzantem, potem wojskowym regularnej armii kubańskiej, a wśród omawianych tytułów brak dziennika „Żołnierz Wolności" [ukazywał się do 1990 r.], który odnotowywał wydarzenia wojskowe z Europy i świata (w tym z Kuby). W zasadzie omawianie tygodnika „Perspektywy" powinno być przesunięte z trzeciej pozycji na czwartą (?), gdyż periodyk ten „reprezentował segment prasy o tematyce kulturalno–rozrywkowej", ale także politycznej. Autor jednak uważał, iż podsumowaniem tego rozdziału powinno być „Forum" jako periodyk, będący dla Polaków „oknem na świat" (s. 5). W rozdziale trzecim Autor zajął się prasą katolicką, szeregując ją od przedstawiciela katolicyzmu otwartego („Tygodnik Powszechny") do reprezentanta głównego nurtu (tygodnik „Niedziela"). W tej sytuacji miesięcznik „Znak" jako czasopismo „niezależne od władz kościelnych" – powinno zostać zanalizowane na miejscu trzecim [zmiana w spisie treści]. Rozdział czwarty prezentuje prasę z epoki pluralizmu demokratycznego – to inna jakość oceny w stosunku do czasów siermiężnego okresu gomułkowskiego (lata 60. XX w.) i „chwilowego" gierkowskiego dobrobytu z lat 70. (XX w.).

Autor, omawiając i analizując prasę odwiedził archiwa w Krakowie, Katowicach, Warszawie, Rzeszowie oraz IPN (dokumentacja MSW z lat 1956–1990). Nie ograniczył się tylko do <prostej> analizy prasy. Temat potraktował interdyscyplinarnie, wyzyskując obszernie zachodnią polską i literaturę przedmiotu z zakresu historii, politologii [nauka pomocnicza historii] oraz filozofii politycznej i społecznej. Zastosował kilka metod badawczych: analityczną i komparatystyczną oraz chronologiczno–problemową. Zasadniczo na pierwszym miejscu powinien zastosować drugą grupę metod [chronologia prasy i problemów], potem pierwszą [analiza, w tym filozofia i komparatystyka].

Stwierdził: „Na temat obrazu Kuby i rewolucji kubańskiej [także „jako elementu zimnowojennego"] w polskiej prasie nie powstało zbyt wiele prac naukowych". Rzeczywiście dla wsparcia ogólnej orientacji politycznej należało uwzględnić pracę Zbigniewa Brzezińskiego, *Jedność czy konflikty* (Londyn 1964) – np. wstawić przypis w kontekście „ślepego antykomunizmu" (s. 154), Remigiusza Bierzanka, *Współczesne stosunki międzynarodowe* (Warszawa 1980) czy Petera Schweitzera, *Wojna Reagana* (Warszawa 2004) – w przyp. 407 (s. 154), a także książki Paula Lashmara, *Loty szpiegowskie czasu zimnej wojny* (Warszawa 2001) oraz *Encyklopedię ONZ i stosunków międzynarodowych* (Warszawa 1982) i *Encyklopedię prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych* (Warszawa 1976).

Autor wyzyskał wiele prac dotyczących F. Castro i Ernesto Guewary oraz ich biografii a także prac odnoszących się do rewolucji, kryzysu kubańskiego i zaangażowania wojsk kubańskich w Angoli (poł.-zach. Afryka), (s. 9/10 i przyp.). Na stronie 10 określił cel pracy, wykazując: „media niezależnie od okresu i sytuacji politycznej w danym kraju, nigdy nie są do końca obiektywne". Zauważył słusznie, że przyczyną takiego stanu była „nie tylko cenzura, ale także przekonanie dziennikarzy o tym, że daną kwestią powinni opisać w określony sposób". W tym miejscu – w mojej ocenie – Autor nie powinien użyć słowa (s. 10), że <chciałby> „coś" wykonać. Realizuje zamiar lub nie, w kontekście, „jaki wpływ na opis

danego tematu w prasie [Kuba – rewolucja] ma sytuacja polityczna oraz [...] przemiany w kraju, w którym jest wydawana" (s. 10).

Jestem przekonana, że rozdziały <prasowe> powinny zostać jednak poprzedzone ogólnym wprowadzeniem polityczno–dyplomatyczno–międzynarodowym dotyczącym wyspiarskiego państwa położonego w archipelagu Wielkich Antyli, sąsiadem Haiti i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. [W części Autor elementy polityczno–międzynarodowe umiejscowił w rozdziale pierwszym (pkt 1.1 Geneza rewolucji kubańskiej)].

Autor w dysertacji postanowił odpowiedzieć na siedem (7), przemyślanych pytań badawczych, na które w toku pracy odpowiedział.

W dalszej części wstępu Autor, zgodnie z wymaganiami konstrukcji naukowej, omówił konsekwentnie w sposób syntetyczny podrozdziały poszczególnych rozdziałów dysertacji.

Uwagi ogólne

Krzysztof Całus w komparatystycznej dysertacji we wszystkich rozdziałach odniósł się wieloaspektowo i otwarcie do kwestii oraz problemów związanych z Kubą i rewolucją kubańską, jej przebiegiem, następstwami i zmianami w jej postrzeganiu w latach 1958–2016. Uczynił to poprzez szeroką analizę prasy polskiej z dwóch systemów społeczno–politycznych: minionego z czasów PRL (1958–1989), czyli początkowego, siermiężnego socjalizmu gomułkowskiego, poprzez w miarę dostatni gierkowski do realnego socjalizmu związanego z erupcją robotniczej i rozliczającej „Solidarności" oraz <nowej> Polski (III RP), odbudowującej potencjał ekonomiczno–gospodarczy po olbrzymim kryzysie stanu wojennego [i zawieszonego] po przełomie z lat 1989/1990.

Treści merytoryczne analizowanych rozdziałów prasowych [w tym pierwszego historyczno–ideologicznego] zostały zweryfikowane także istotnymi, napisanymi dobrym językiem komentarzami odautorskimi, odniesieniami do wzbogacających publikacji obcych i krajowych. Pomijając szczegóły rozważań dysertacji, do których w szczegółach odniosę się w dalszej części recenzji w rozdziale pierwszym prawie każdy podrozdział kończy się różnej objętości zakończeniem, które zawiera, często krytyczne istotne podsumowanie i zreasumowanie; to niezbyt często spotykana praktyka w tego rodzaju dysertacjach naukowych.

W rozdziale drugim podrozdział, dotyczący opiniotwórczej socjalistycznej „Polityki" w aspekcie kubańskim kończy podsumowanie omawiające końcowe lata 50. i 60. oraz 70. i 80. XX w., w której na okładce widniało rozpoznawcze hasło: *Proletariusze wszystkich krajów – łączcie się!* Podobnie zresztą jak w dzienniku, oficjalnym organie partyjnym „Trybunie Ludu". Specjalistyczny periodyk „Sprawy Międzynawowe" został pozytywnie oceniony przez Autora w tym kontekście za „wysoki stopień obiektywizmu, [...] poparty źródłami, rzeczowy". Periodyk był wówczas czasopismem o wysokim poziomie merytorycznym, mającym charakter ekspercki, pozbawionym ze względów na czytelników zagranicznych zwykłej partyjnej propagandy. Podsumowaniu rozważań odnoszących się do tygodnika „Perspektywy" doktorant poświęcił prawie półtorej strony. Periodyk był pismem lżejszego formatu. Oceniał, że uwidoczniało się w nim przesłanie polegające na zadaniu „umasowienia kultury, jednego z ideologicznych postulatów PRL [...], analogicznie jak na Kubie". Tygodnikowi „Forum" Autor poświęcił zaledwie krótki fragment podsumowania. Polityczne oceny Zachodu, także w aspekcie kubańskiej rewolucji polski czytelnik mógł poznać za jego pośrednictwem. Zakończenie drugiego rozdziału powinno zostać pozbawione słowa <próba> (s. 163), gdyż K. Całus *suma sumarum* jednak „zaprezentował różnorodność polskiej prasy opiniotwórczej" oraz odmienne nastawienie polityczne Bloku Wschodniego i Zachodniego do Kuby [pomijam szczegóły dostępne w dysertacji].

Rozdział trzeci dotyczył ocen prasy katolickiej w PRL w kwestii kubańskiej. Tę część podsumowania Autor zakończył stwierdzeniem, że głównym zadaniem Watykanu „było powolne odbudowywanie wzajemnych relacji między państwem, a episkopatem oraz między rządzącą partią komunistyczną, a [...] katolikami" (s. 219). Reasumując napisał: „prasa katolicka w [PRL] rzadko podejmowała temat Kuby i jej rewolucji". Katolicyzm polski i kubański był diametralnie odmienny, choć „nowa" ludność Wyspy [autochtoni Indianie zostali wyniszczeni] przez dłuższy czas, od XV w. podlegała katolickim wpływom hiszpańskim.

Ostatni, czwarty rozdział odnosi się do mediów prasowych w demokratycznej Polsce. Reasumując Autor stwierdził, że autorzy piszący do nowego tygodnika „Polityka" początkowo starali się swoje poglądy werbalizować „w sposób stonowany, ostrożny, a nawet czasem zdystansowany". Temu poglądowi przeciwstawiali się doświadczeni publicyści Jarosław Gugała i Krzystof Mroziewicz, którzy reprezentowali pogląd o możliwym [...] upadku rządu braci Castro na Kubie", pisząc, że to tylko „kwestia czasu". Obu Doktorant ocenił ich jako „wydających się być mocno nieobiektywnymi" (s. 241). Podsumowując drugi opiniotwórczy, centroprawicowy periodyk „Wprost" Doktorant oceniał, iż tygodnik był otwarcie krytyczny wobec poczynań F. Castro na Kubie. Zarzucił mu „zbyt daleko idące uogólnienia faktów [i] uproszczenia". Lewicowe „Przegląd Tygodniowy" i „Przegląd" jak wynika to z narracji analitycznej Autora starały się „znaleźć kompromis pomiędzy krytyką wypaczeń kubańskiego ustroju a [...] niewątpliwymi osiągnięciami braci Castro na niwie społecznej". Dziennikarze uwiarygodnienie własnych przekazów poszukiwali w rozmowach z mieszkańcami Wyspy [krytyczne relacje]. Według niego sprawozdawcy prasowi „nie dopuścili się rażącej nierzetelności". Odnosząc się do zreasumowania narracji związanej z liberalną „Gazetą Wyborczą" oceniał, iż była ona krytyczna i niechętna państwu rządzonemu przez braci Castro. Dziennikarzom reprezentującym tę codzienną gazetę zarzucił brak chęci „zrozumienia, dlaczego ten kraj jest właśnie taki, dlaczego tak potoczyła się historia, z jakiego powodu władza partii komunistycznej nie upadła [...] w 1989 roku" (s. 291). Natomiast w podsumowaniu rozdziału na następnej stronie odniósł się raz jeszcze do analizowanych periodyków, wspomniał że „Gazeta Wyborcza" miała rodowód solidarnościowy i „paradygmat antykomunistyczny" [wyrażała niechęć do Kuby]. Zachowawczy konserwatywny „Wprost" był tylko czasami „mocno krytyczny i nie do końca rzetelny". Lewicowa „Polityka" prezentowała w ocenie Doktoranta „umiarkowany [pod względem postrzegania Kuby i rewolucji–dop.] punkt widzenia" oraz „niekiedy bardzo dużą niechęć do Kuby [...] i rewolucji". Ogólnie ujmując swoją narrację napisał, że rozdział „jest obrazem pluralizmu medialnego i mnogości opinii o Kubie [...oraz] pełnym spektrum opinii o Kubie i rewolucji kubańskiej" (s. 293).

Krzysztof Całus włożył wiele wysiłku merytorycznego, logistycznego i technicznego w przygotowanie dysertacji naukowej. Gdyby zadbał o poprawność redakcyjną (m.in. akapity pracy), wyodrębnienie cytatów wraz z zastosowaniem zmniejszonych dla nich interlinii dla ułatwienia śledzenia narracji oraz gdyby zastosował prawidłowe zapisy w przypisach – Jego praca byłaby jeszcze bardziej czytelna w odbiorze.

Ponieważ wstęp zawiera przypisy naukowe – precyzuję w tym miejscu uwagę, **która odnosi się do całości pracy** [na razie bez bibliografii]. Aparat przypisów jest w bardzo wielu przypadkach źle zapisany i niewyjustowany (mało staranny). Poza tym elektroniczne linki zawierają hiperłącza, których nie powinno być! **Imiona autorów publikacji powinny zostać umieszczone przed nazwiskiem autora a nie za**, co jest stosowane w bibliografii. Dalej dzienniki i periodyki krajowe i zagraniczne są zapisywane jakby umieszczono je w publikacjach wieloautorskich. To poważny mankament (systemowy).

Przykład poprawnego zapisu periodyku polonistycznego (s. 3):

M. Tobera, *Sympozjum „Historia prasy PRL"*, „Biuletyn Polonistyczny" 1993/1904, nr 3–4 (t. 27).

Rozdziały dysertacji

Pierwszy (I)

Zgodnie z intencją Autora rozdział pierwszy został poświęcony historycznym i teoretyczno–ideologicznym podwalinom rewolucji kubańskiej. Omówiono hiszpańskie panowanie nad Wyspą i amerykańską pomoc w uwolnieniu się od niej oraz elementy myśli politycznej uczestnika walki o niepodległość i poety Jose Martiego. Dalej Doktorant zauważył, iż stany Zjednoczone „zawsze będą dążyć do podporządkowania sobie całego kontynentu amerykańskiego" oraz że „elementem składowym ideologii rewolucji kubańskiej był marksizm–leninizm". Wobec braku alternatywy Kuba później zbliżyła się do ZSRR, ale „zachowała niezależność polityczną i sama stanowiła o kwestiach dotyczących polityki wewnętrznej i zagranicznej" (s. 11).

W kontekście rewolucji i Ruchu 26 Lipca (s. 28–29) po wymienieniu poszczególnych frontów walki Autor napisał, że do zorganizowanego polowego lotniska Manzanillo dostarczano partyzantom „mostem powietrznym" zaopatrzenie wojskowe i medyczne, ale nie wyjaśnił – skąd nadlatywały samoloty z wsparciem sprzętowym [i nie zwerbalizował kim byli zwolennicy Castro?]. Na podstawie publikacji zachodnich autorów podkreślił wprowadzenie nowoczesnych form do działań rewolucyjnych, które obejmowały m.in. elementy wojny propagandowej i psychologicznej. Na stronie 34 Doktorant napisał o ogłoszeniu przez Dowództwo Armii Powstańczej (kiedy?) – „Ustawy nr 3 o reformie rolnej"; w tym kontekście czy słowo „ustawa" jest tytułem dokumentu? Ten element powinien zostać przeniesiony po uzupełnieniu szczegółu do przypisu. Potem na stronie 35, przyp. 81 – brak strony, jeżeli idzie o wspomnianą (?) ustawę (dlaczego pisaną z dużej litery?). W podpunkcie dotyczącym kubańskiego nacjonalizmu (s. 37) – Autor wspomniał: „Fidelowi udzielił się również idealizm przepełniony twórczością poety" – zabrakło w tym stwierdzeniu słów: „którym przepełniona jest".

Pomijając szczegóły merytoryczne, nad którymi Autor panuje dzięki swojej wiedzy, wykorzystując dorobek badawczy zachodniego świata naukowego – zwracam uwagę np. na zbyt dosłowne tłumaczenie znajdujące się np. na stronie 41, odnoszące się do przyp. 94. Problem stylistyczny wystąpił na następnej stronie (42) w akapicie [Hans Otto Dill…].

Rozważania na temat marksizmu i leninizmu w kontekście rewolucji kubańskiej zaprezentował Autor w podrozdziale 1.3. (od s. 44), gdy napisał, że „Fidel Castro nigdy się [jej] nie wyrzekł". Być może Autor powinien dołączyć w przypisie (s. 48; akapit: „Przede wszystkim…") wyjaśnienie, że późniejszy przywódca rewolucji bolszewickiej Włodzimierz Lenin został przewieziony w 1917 r. ze Szwajcarii przez wywiad cesarskiej armii niemieckiej do Rosji, by wywołać bolszewicką dywersję rewolucyjną na tyłach armii rosyjskiej, która „potem" w formie ekspansji terytorialnej była kontynuowana w Europie [zatrzymana w 1920 r.] i świecie [dokończona w 1945 r.] i później w latach powojennych ideologicznie umacniana. Ideologia ta zafascynowała, ale nie bezkrytycznie rewolucyjnego Kubańczyka.

Na stronie 46 Autor zbyt często używa słów: „narodnictwo, narodnictwa, narodnika, narodnictwu" – ten akapit powinien być inaczej zapisany. Dwie strony dalej (s. 48) napisał, że dla „przeciwstawienia się krajom kapitalistycznym i wprowadzenia na całym świecie ustroju socjalistycznego [było] utworzenie Związku Radzieckiego". W tym miejscu z obowiązku recenzyjnego doprecyzowuję, że najpierw była Rosja bolszewicka, potem Rosja Radziecka, Związek Sowiecki/Związek Radziecki.

Dalej na stronie 49 mam zastrzeżenia do stylu rozważań od akapitu: „To właśnie…". Dlaczego Autor używa manierycznego zapisu: „Sam Fryderyk Engels…"? Podobnie problem stylu narracji (s. 52, g.): „Kwestia człowieka, który w okresie walki o zwycięstwo socjalizmu występował jako problem wyzwolenia go z wyzysku, w warunkach zwycięskiego

społeczeństwa socjalistycznego…". Na tej stronie nie ma żadnego odniesienia naukowego, a powinien być, gdyż m.in. „ten" wywód myślowy – jak sądzę – nie jest autorskim wywodem Doktoranta. Problem ze stylem ma Autor również na stronie 54, gdy pisze: „Castro, zasłynąwszy przede wszystkim jako ikona walk o wyzwolenie Kuby…" (publicystyczne).

W podrozdziale 1.4. (Guevaryzm…) – sformułowanie (s. 56) „oparcie armii sił partyzanckich" (?) – powinno zostać zmienione. Dalej, „Guevara wymyślił strategię organizacji walki" – to raczej sposób prowadzenia wojny. Na stronie 57 zabrakło roku podania roku wybuchu konfliktu radziecko–chińskiego (1969), znanego jako: „Konflikt nad Ussuri". Co oznacza – „eskalować się" (s. 58). Na stronie 60 – niezręczność językowa: „Koncepcja bazowania na poparciu …" (lepiej: „opierająca się") oraz w tym samym zdaniu błąd: „po za" [w tym znaczeniu pisze się razem].

Drugi (II)

Charakteryzuje obraz kubańskiej rewolucji w prasie polskiej z czasu PRL zgodnie z linią kierowniczej roli partii (PZPR). Na początku Autor, zajął się periodykiem „Polityka", który był skierowany do elity partyjnej. W tym czasie z sympatią ideowo odnoszono się do rewolucyjnej Kuby, która przeciwstawiała się Stanom Zjednoczonym, mając wsparcie – jak pisze Autor – Bloku Wschodniego [państwa Demokracji Ludowej]. Potem zanalizował periodyk „Sprawy Międzynarodowe" [w uzupełnieniu warto dodać, że w Opolu przez wiele lat wydawano drugi periodyk związany ze sprawami międzynarodowymi]. W tym periodyku analizowano m.in. amerykańskie niepowodzenie w Zatoce Świń [dziwne decyzje prezydenta J.F.K.]. i nieco późniejszy kryzys kubański związany z lokowaniem przez ZSRR rakiet „ziemia–powietrze" na Wyspie.

Kwestia innego niż w spisie treści tytułu drugiego rozdziału została omówiona we wcześniejszym fragmencie recenzji. Na początku podpunktu 2.1. Autor wspomniał ogólnopolski dziennik partyjny „Trybuna Ludu", który nie był analizowany w dysertacji. Wyjaśnienia wymagałby jednak w tekście lub przypisie zapis: „mający trochę inny profil"?. Dopowiedzenie powinno zostać zamieszczone także pod koniec (s. 62), gdzie Autor w nawiązaniu dla zmian politycznych po 1956 r. wspomniał istotny dla tego czasu tygodnik „Po Prostu".

Nie wiem dlaczego Autor w tym rozdziale zamiast ogólnie przyjętego skrótu: tys., mln – rozwija je (np. s. 63); [uwaga odnosi się do całej dysertacji]. Na tej stronie zapis: „Siedzibą „Polityki"…."; raczej „siedzibą redakcji <Polityki>". Na stronie 64 – cytat w środku strony powinien zostać zapisany kursywą, jak w całej pracy. Autor powinien unikać w dysertacji przypuszczeń (s. 66) – np: „Podkowiński zdaje się jednak …". Przypominając nazwisko ministra spraw zagranicznych PRL Adama Rapackiego – należało wprowadzić przypis jemu poświęcony. Nie wszyscy [jednak] znają np. istotny dla Europy i świata Plan Rapackiego. W akapicie „Plan zbrojnego obalenia Fidela Castro…" znajduje się passus: „Otrzymane materiały…" – powinno być: „Otrzymane z CIA materiały …". Kwestia wyjaśnienia słownikowego definicji słowa: „sekciarstwo" (s. 72) – powinna w szczególe zostać przeniesiona do przypisu u dołu strony.

Dopowiedzenia wymaga kwestia relacji radziecko–amerykańskich w 1961 r. Według mojej oceny autor zbyt uprościł wyrażony pogląd, pisząc: N. Chruszczow chciał „w Europie uszczelnić Blok Wschodni poprzez budowę Muru Berlińskiego? [W jaki sposób? Czy można uszczelnić Blok Wschodni – przecięciem Berlina murem?], a w Ameryce [której?] odzyskać przewagę strategiczną". Nie rozwijam tego wątku szerzej – uproszczenie jest aż nazbyt widoczne.

Kiedy „Kennedy wysłał w obszar konfliktu znaczące siły morskie…"? Brak daty! Kryzys kubański Autor relacjonuje (s. 73): „Prezydent USA przewidział, że Chruszczow wycofa się, co wkrótce stało się faktem" (s. 74, g.). J.F.K. nie miał takiej wiedzy. Ale bardzo istotny dla podejmowanych przez niego decyzji polityczno–strategicznej [możliwość

konfliktu światowego] był raport agencyjny (CIA) od płk. GRU Olega Pieńkowskiego. Dzięki niemu analitycy z CIA (i MI6) potrafili zlokalizować bazy rakiet nuklearnych SS–4 i 5 [am. Kwalifikacja SA–2]. W Moskwie przebywał w tym czasie z wizytą Che Guevara; to ważny element analityczny do podjęcia decyzji. W (przyp. 175) Autor powołuje się m.in. na Wydawnictwo Wołoszański [podało, że O. Pieńkowski nie został rozstrzelany tylko osadzony w więzieniu na Syberii].

W kontekście braku zrozumienia polityki zewnętrznej Związku Radzieckiego przez prezydentów Stanów Zjednoczonych [np. J.F.K.] – należy przypomnieć opracowanie z jesieni 1947 r. Georga Kennana [były ambasador USA w Moskwie w latach 30. XX w.], który naszkicował „ramy amerykańskiego myślenia na następne 40 lat". Reasumując, „główną myślą przewodnią było, że ZSRR ze Stalinem u steru [i późniejszymi gensekami/Sekretarze Generalni KC KPZR–dop. B.K.] nigdy nie zaprzestanie wysiłków, które mogłyby doprowadzić do zwycięstwa komunistów nad Zachodem. [...] Tą <nieprzewidzianą przeszkodą> miały być Stany Zjednoczone, które mogłyby powstrzymać Związek Sowiecki i spowodować rozpad sowieckiej struktury władzy albo uwolnienie jej od ekspansywnych dążeń. [...] Natomiast polityka <powstrzymania> może dać czas..." [J. M. Cleverley, *Urodzony żołnierz*, Zakrzewo 2014, s. 253].

W połowie (s. 75) – w Kolombo odbyła się „konferencja Ruchu"; nie ... Ruch, który się odbył w Kolombo (w przyp. 180 zapis: „od 06 do 13–06.1972 r." – jest nieprawidłowy i niestaranny); krypt. „Wiktoria" – prawidłowy zapis.

Wszystkie zapisy, np. (s. 87): .....tzw. „Deklaracji z San Jose".... – są nieprawidłowe w całej dysertacji; po zapisie tzw. – nie stosuje się cudzysłowów. Ponowne (s. 90) użycie słowa: „Sam" w zdaniu: „Sam Włodzimierz Lenin ..." [nie ma potrzeby!]. do przypisu należało przenieść informacje wskaźnikowe (prawidłowy zapis: tys., mln).

Na stronie 91 odnotowany jest powrót do kryzysu kubańskiego. Wiadomo z publikacji naukowych, że Nikita Chruszczow blefował z liczbą posiadanych przez ZSRR rakiet nuklearnych. Poza tym wywiad powietrzny Stanów Zjednoczonych „odegrał kluczową rolę w kryzysie kubańskim. Był to moment w historii, kiedy świat zbliżył się do wybuchu wojny jądrowej bliżej niż kiedykolwiek" [P. Lashmar, *Loty szpiegowskie*, s. 204]. Rzeczywiście amerykańskie samoloty szpiegowskie U–2 naruszały kubańską przestrzeń powietrzną, wykrywając baterie radzieckich rakiet; analityk meldował: „Mam stanowisko *SAM–ów*" [am. SA–2], (P. L., s. 205).

Odnośnie artykułu L. Gelberga z 1963 r. (s. 93) – autor nie wiedział wówczas tego, co wiadomo z publikacji do 2016 r., że wywiad agencyjny, elektroniczny wywiad lotniczy i satelitarny potwierdzały istnienie wyrzutni rakiet „ziemia–powietrze" na Wyspie i transporty rakiet na statkach morskich. Tego typu informacje należało w formie krytyki źródła zastosować. Co do (s. 93, przyp. 223) wojny prewencyjnej; za taką można uważać w świetle najnowszych niezależnych badań historyków rosyjskich (niemieckich i europejskich) – atak Wehrmachtu na ZSRR w czerwcu 1941 r.

Na stronie 94 (u dołu) Autor potwierdził, że komentarze dotyczące kryzysu kubańskiego zamieściły – oficjalny dziennik partyjny „Trybuna Ludu" i dziennik wojska Polskiego „Żołnierz Wolności". Pytam ponownie – dlaczego nie poddał analizie merytorycznej żadnego z nich [nawet w części], co dziwi.

W dysertacji naukowej nie powinno się używać słów [np. „ważny gracz"], które można zastosować w prasie drugiego szeregu. Dalej, Autor nie powinien posługiwać się wyrażeniami niejednoznacznymi, np. „dość wysoki stopień obiektywizmu". Stwierdzenie takie może ewentualnie zaistnieć w prasie drugorzędowej. Przełom (s. 106/107) – Autor napisał: „W porównaniu z innymi ówczesnymi tytułami zdawały się nie pełnić roli propagandowej...". [Raczej: „nie odgrywały"]. Komentarz: rolę się odgrywa – funkcję pełni.

Sprawa zastosowanych skrótów organizacji międzynarodowych w dysertacji. Jeżeli w obrębie rozdziału pojawia się (np. s. 87, 92, 102…) np. Organizacja Państw Amerykańskich (OPA) – to za pierwszym razem rozwinięcie – potem skrót. [Uwaga odnosi się także do innych organizacji wymienionych w pracy]. Uwaga (s. 105) dotycząca stylu wyrażenia poglądu związana z oceną prof. Jerzego Bralczyka (język). Można było ją umieścić w przypisie.

W latach 70. XX w. niezwykle popularny w Polsce był tygodnik „Perspektywy". Analiza interesującego merytorycznie i graficznie periodyku – w moim odczuciu – powinna zostać przemieszczona do końcowej części rozdziału za omówienie i analizę tygodnika „Forum". Autor napisał: „Był on periodykiem powstałym…"; lepiej byłoby napisać: „powstał" lub „pierwszy numer ukazał się". Dalszy zapis: „po <wydarzeniach marcowych>" – szkoda, że nie podano roku tych pamiętnych zdarzeń z „epoki" Władysława Gomułki.

Uwaga dotycząca stylu zapisu (s. 110) w akapicie: „Duża część…". Przedsiębiorstwo odwiedził Maciej Gryfin – słowo „właśnie" > niepotrzebne. Na stronie 110 (u dołu) znajdują się reporterskie wyrażenia: „napisane jest", „nabrały rozpędu", „później wylądował". Dlaczego na stronie np. 112 (i innych) Autor pisze: „W dniu 4 marca 1973" – przecież 4 marca – jest dniem! Podobnie (s. 135) – „w dniu 5 stycznia". Potem (s. 114) napisano: „przy ekwadorskim nabrzeżu"; powinno być: „przy ekwadorskich wodach przybrzeżnych". Na (s. 115/116) znajdują się zapisy, które zwykle podajemy w przyjętych ogólnie skrótach: t., tys. (s. 146, 157, 253…), szt., ha (s. 130), mln (s. 144). Zabrakło (s. 118) imienia (powszechnie znane) przy nazwisku gen. (ogólnie przyjęty skrót) Stanisława Maczka.

Czytelnika krajowego tygodnika „Forum" interesowały – jak napisał Autor – informacje dotyczące popularnego Ernesto Guevary, pseud. Che, m.in. partyzanta w Ameryce Łacińskiej i bojownika walk z neokolonializmem w Afryce. Zajął się także w analizie polityką ZSRR i Chin oraz relacjami z Kubą. Przypomniał krytyczny do nich stosunek Fidela Castro [nie chciał być „zakładnikiem tych państw"].

Analizując szczegóły dotyczące tygodnika (s. 136) Autor niekonsekwentnie zapisał: „łącznie 1 400 000 000 dolarów" (wymagany znany skrót); lata zapisujemy konsekwentnie: „1950–1961"; piszemy zamiast: „Mimo tego"/"Mimo to…". Dalej (s. 139) – czy Autor prawidłowo zinterpretował stwierdzenie Wu Sun Tsena: „niektóre kraje Bloku Wschodniego uważały Stany Zjednoczone za swojego głównego sojusznika" – w roku 1966?! Przypis 360 (s. 139) – publikacja Ch. Andrew i W. Mitrochina ukazała się w języku polskim w 2001 (rok po wydaniu londyńskim). Zapis francuskiego periodyku „Le monde Diplomatique" – w przyp. 380 (s. 146) z dużej, dlaczego „nr" (w języku francuskim?). Na stronie 149 zapis: „Powyższy tekst […], że można […] znaleźć teksty" (?), a dalej (s. 151, góra): „Drugim tekstem […], który ukazał się […], który pierwotnie [zamiast: ukazał się] był opublikowany w […]". Potem (s. 152) dłuży fragment powielenie tekstu ze s. 135 [powtórzenie narracji może mieć miejsce, ale należy ją zmodyfikować, by nie cytować dosłownie]. „Któryś" raz Autor wymienia „z określenia" rewolucję np. Godzików (Portugalia) – nie podał roku. Powinien był wstawić przybliżający przypis. [Dysertację napisał tylko dla siebie?]. Dlaczego: „Wszystkie 4 teksty…"? Błędny zapis (s. 156) – „w tak krótkim okresie czasu (?)". Zapis wyznania (s. 158, 161, 167): Kościół Katolicki (katolicki z małej litery).

Trzeci (III)

W tej części dysertacji Autor zanalizował poglądy prasy katolickiej w PRL w odniesieniu do Kuby i rewolucji. Było to istotne zamierzenie, gdyż stanowiska Kościoła katolickiego i państwa partyjnego były odmienne. Ale jak napisał Krzysztof Całus, powołując się na jedną z publikacji krajowych: „katolickie periodyki prezentowały nurt katolicyzmu otwartego, posoborowego, skłonnego do dialogu z władzami komunistycznymi". Przytoczył postawy partyjnych Polaków, będących równocześnie aktywnymi we wspólnocie katolickiej.

Odniósł się do odmiennych sytuacji Kościoła i katolików na Wyspie, która długi czas była w orbicie panowania hiszpańskiego – do sytuacji kościoła w Polsce.

„Tygodnik Powszechny" – „prezentował" (s. 165, d.); nie „prezentuje" (ukazywał się w latach 1953–1956). Napisał niezręcznie (s. 166): „Chadecja to zbiór idei społeczno–politycznych..." > idzie o program! Kolejne stwierdzenie: rafinerie ropy na Wyspie – „wszystkie trzy"? W tym rozdziale (s. 172) zauważalna jest luka czasowa w narracji (11 czerwca 1960) do „W roku 1980..." (s. 174). Kilka stron dalej pojawia się rok 1989 (4 czerwca, wybory). Zauważalny jest błąd w nazwisku Ireny Sławińskiej (s. 176–177) – I. Skawińska u dołu (s. 177) – to pewnie przypadkowy błąd komputerowy.

Jeżeli idzie o miesięcznik „Znak", który według Autora „zachował formalną niezależność od Kościoła" (s. 183) należało w dysertacji przemieścić położenie analizy i umiejscowić na końcu rozdziału. Przemawiała za tym także okoliczność, że „rzadko [na łamach] poruszano tematykę kubańską" (s. 187). Brak treści rewolucyjnych odnoszących się do Kuby – Autor wypełnił zamieszczeniem zbyt obszernych wywodów z *Encykliki* papieża Jana XXIII *Mater et magistra* (Matka i nauczycielka, s. 191–193) o nierównościach w wielu dziedzinach, w tym gospodarczej i kulturalnej [u Autora – o sytuacji robotników i rolników w krajach rozwijających się] i *Encykliki Pacem in terris* (Pokój na ziemi, s. 194), napisanej przez papieża po kryzysie kubańskim. Potem nawiązał do ustaleń Soboru Watykańskiego II (1962) i konstytucji duszpasterskiej papieża Pawła VI (1965), (do s. 199). Zbyt długie cytaty można było przenieść do aneksów a w treści pracy zamieścić omówienia.

W dalszym ciągu wywodów Autor odniósł się do ruchu teologii wyzwolenia, która rozpowszechniła się w Ameryce Łacińskiej po wspomnianym soborze i nawiązał do wypowiedzi historyka społecznego Jana Marcina Kuli z 1989 r. [powołanie się na ks. Józefa Tischnera]. Wydaje się, że rozważania Autora dotyczące teologii wyzwolenia w rozważaniach M. Kuli z odniesieniami do Polski, w tym do akcji „Hiacynt" (s. 201–204) są zbyt szerokie.

Jeżeli idzie o tygodnik „Niedziela" – narracja Autora rozpoczyna się od 1986 r. z zaznaczeniem ingerencji cenzury (s. 206) – to jedyny przypadek wykazany w dysertacji. Można było tę informację przenieść do przypisu. Strona 207–208 prezentuje zbyt długi cytat, odnoszący się do wypowiedzi biskupów kubańskich podczas Krajowego Spotkania Kościelnego [intencję F. Castro należało w tym miejscu przypomnieć – to istotne dla czytającego]. Mała „ilość" księży na Wyspie nie kojarzy się dobrze [na wagę?]. Informację o polskim <personalizmie> (s. 212) należało przenieść także do przypisu jako informację poboczną. Brak kursywy w cytacie widoczny jest (s. 214) w połowie strony – może to przypadek? Autor często (m.in. s. 215; inne odniesienia wyżej) nie podaje w narracji roku zdarzenia/wydarzenia – zmusza to czytającego do poszukiwania w przypisach. Na tej stronie także zarzut do stylu zapisu: „Był to wyraźny sygnał, iż było to wydarzenie graniczne...".

Czwarty (IV)

Rozdział czwarty to analiza zawartości „nowej" „Polityki", którą rozpoczął Autor od przełomu wieków, czyli od roku 2000. Krzysztof Całus zaznaczył (s. 16), że ten dział „poświęcił obrazowi Kuby i rewolucji kubańskiej w prasie III RP". Podkreślił z naciskiem: „Jest on bardzo ważny z punktu widzenia celu badawczego [...] z uwzględnieniem przemian politycznych, jakie zaszły w Polsce po roku 1989". Były to zmiany istotne, gdyż w Polsce po zmianach ustrojowych autorzy „różnych" periodyków zaczęli „gwałtownie" zmieniać nastawienie do koncepcji marksizmu–leninizmu, prywatyzacji, pluralizmu politycznego i mediów w szerokim tego słowa znaczeniu. Brak w tym czasie „spoiwa" ideologicznego od razu spowodował inne nastawienie pracy/mediów do odległej Wyspy. Redaktorzy i korespondenci pisali odważniej, ostrzej i w sposób kontrowersyjny o różnych problemach Kuby i minionej dość dawno rewolucji. Autor wspomniał piszącego, zawsze doskonale przygotowanego merytorycznie i w dobrym tonie Daniela Passenta i bardzo krytycznego,

znanego komentatora międzynarodowego Krzysztofa Mroziewicza, który sugerował nawet obalenie dyktatora Kuby. Oceniając przegląd ważniejszych tygodników – prasa PRL i III RP „nie zachowała pełnego obiektywizmu w sprawie [...] Kuby".

Jednak prasa „nowej" Polski „zbyt często nadużywała słów <komunizm, socjalizm, czy totalitaryzm> niezgodnie z ich politologicznym znaczeniem". Ponieważ w III RP odwaga staniała, dało się to zauważyć także w prasie różnych odcieni politycznych.

Zwracam uwagę na sprawę socjalno–polityczną kubańskiego chłopca (E. G.) opisaną obszernie (s. 221–225). W ocenie autorów, którzy relacjonowali problem – nie miała szansy na „zapoczątkowanie prawdziwej odwilży" i „pogodzenie USA z Fidelem Castro". Autor dysertacji, przytaczając ocenę autorów „Polityki", skupił się jednak na argumentach społeczno–rodzinnych stron. Oceniał: „Tekst ten można uznać za obiektywny" (s. 225). Na tej samej stronie znajduje się passus komunikujący, że porównywanie sytuacji Polski i Kuby „nie ma sensu". Słusznie, gdyż Autor nie pisał dysertacji na temat, np.: „Obrazu Polski i Kuby w prasie polskiej". Jednakże w dysertacji odniesień porównawczych Polska–Kuba i odwrotnie jest wiele.

W kontekście analizy narracyjnej na stronach pracy nieraz Autor odwołuje się do kwestii politologicznych w sprawach międzynarodowych (np. s. 227). Jest to możliwe, gdyż politologia jest nauką pomocniczą historii.

Tutaj ponownie zapis: „większa ilość wpływowych państw" [nie jest to najlepszy zapis" „poprzez całą swoją wymowę" (s. 232)]. Dowcip (s. 234–235), odnoszący się do Kuby, przytoczony przez korespondenta „Polityki" [Autor Domosławski], znany jest z relacji korespondentów niemieckich z Polski z lat przed przełomem społeczno–politycznym w 1989 r., kiedy prawie niczego nie było na półkach, ale Polacy [jak Kubańczycy] braki „jakoś" uzupełniali. Na stronie 239 zabrakło przypisu odnoszącego się do wypowiedzi prof. I. Lazari–Pawłowskiej.

Wcześniej odniosłam się do nazw Związku Radzieckiego; (s. 246) pojawia się zapis: „początkowo (jeszcze za czasów Rosji Radzieckiej) krótko po rewolucji październikowej istniała". Po rewolucji była Rosja Bolszewicka [por., wojna polsko–bolszewicka 1919–1920]. Brak rozwinięcia w tekście (s. 257) skrótu FAO (jest w wykazie skrótów). Ponownie określenie „ilość" (s, 264) w odniesieniu do zakładów pracy. Dlaczego (s. 265) zapis: „przez całe 60 lat <zimnej wojny>" [mam na myśli słowo „całe"]. Na stronie 285–286 ponowne odniesienia do ucieczki morzem E.G. z Kuby na Florydę. Autor powinien napisać w tekście lub przypisie, że już wcześniej analizował desperacką ucieczkę części rodziny z Kuby.

Zakończenie

Autor w zakończeniu po syntetycznych podsumowaniach poszczególnych rozdziałów – stwierdził we wnioskach końcowych, że temat Kuby i rewolucji był częściej poruszany w prasie PRL (do 1989 r.) niż III RP (po 1989 r.) – powinien był dopisać, że z powodów partyjnych i bliskości ideologicznej [blok państw związanych sojuszem z ZSRR]. Napisał, iż Kubę (rząd) przedstawiono w prasie (nie zawsze) jako państwo, które pomimo licznych przeciwności „jest w stanie stanowić o sobie [...] i zapewnić obywatelom względnie stabilny poziom życia". Poza tym przekaz ówczesnej prasy nie był systematyczny w czasie ani jednolity w treści przekazu. Zaznaczył, że wraz ze zmianą sytuacji społeczno–politycznej po przełomie w latach 1989/1990 w analizie i ocenach prasy polskiej zauważalne były krytyka i negatywne odniesienia, wynikające przede wszystkim ze zniesienia cenzury, rozszerzenia pluralizmu i wprowadzenia wolnorynkowej gospodarki. [Zarzut, jeżeli idzie o styl zapisu: „różnic ilościowych, jeśli chodzi o liczbę autorów"]. Podkreślił istotną kwestię, iż w epoce socjalizmu w Polsce „nie istniało zjawisko wewnętrznej cenzury w ramach redakcji". Dziennikarz mógł jednak wówczas w ograniczonym zakresie prezentować własny pogląd na daną kwestię. Czytelnicy potrafili czytać pomiędzy wierszami!

Autor w kwestii pytań badawczych „doszedł do wniosku, że media [odgrywają–dop. B.K.] zasadniczą rolę w kreowaniu opinii społecznej [...] i mają wpływ na światopogląd odbiorcy [oraz, że] przekaz medialny jest dostosowany do spodziewanego odbioru społecznego [...] [pluralizm ideowy mediów]". Ocenił, że „wszystkie tytuły prasowe zaprezentowane w niniejszej rozprawie aspirują bądź aspirowały do miana opiniotwórczych [...i] wszystkie [...] ustrzegły się tabloidyzacji".

Natomiast ostatnie zdania w zakończeniu odnoszące się do wniosku i życzenia Autora mogłyby ewentualnie znaleźć zastosowanie tylko w przypadku, gdyby praca została wydana.

Bibliografia

W tym dziale Autor powinien na początku wymienić – nie źródła archiwalne, ale [**I. Źródła**], poniżej [**Archiwa**] z wymienionymi zespołami [bez sygnatur, te znajdują się w przypisach]. Tytuły dokumentów tam pomieszczonych powinny zostać przeniesione do [II. **Akty prawne i dokumenty**]. W tym dziale najważniejsze są ustawy, które *de facto* są źle zapisane, gdyż słowo ustawa nie jest tytułem dokumentu! Jednak, ponieważ tak są zapisywane w praktyce – należy podać prawidłowo tytuł dokumentu, np. O zmianie ustawy o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych ... [Zapis z dużej litery początku tytułu dokumentu]. Potem powinny zostać zamieszczone dokumenty z działu „Źródła archiwalne"; dalej ekspertyzy, deklaracje, instrukcje, protokoły itp. Na końcu tej części powinny zostać umieszczone dokumenty pozyskane drogą elektroniczną (dlaczego pozostawiono hiperłącza?; odniesienie do całej pracy). Autor nie jest konsekwentny – kończy zapis kropką a w wielu wypadkach jej nie umieszcza.

Publikacje zwarte – zasadniczo (?) zapisane zgodnie z procedurą bibliograficzną. Nie przypuszczam jednak, by wydawcę w nich określono jako: Wyd. (?, s. 366, 367, 368, i dalej). Wydania II i tomy publikacji – piszemy po roku wydania. Przykładowo: *Encykliki*.... (s. 370, 371) – to dokumenty publikowane! Wydawnictwo e–book... (s. 371) należało przenieść na koniec działu. Projekt (s. 373) – to dokument publikowany

Artykuły naukowe – wspomniałam już o tym, gdy odnosiłam się do przypisów. Ten sam błąd merytoryczny w zapisie inżynierii przypisów, co w tekście dysertacji. Dlaczego Autor wstawił" „[w:]" do tytułu bibliograficznego i błędnie zapisywał rok, nr, vol., itd.? To błąd systemowy kształcenia.

Artykuły w czasopismach – dlaczego **„Polityka 1959–1989"** w cudzysłowie? Poza tym uwaga jak wyżej [w:] ...? Ten sam błąd na dalszych stronach wykazu.

Źródła internetowe – można było przenieść do końcowej części źródeł, ale należało zlikwidować podkreślenia [hiperłącza]. Zapis encyklik – w elektronicznej wersji – statywą (nie kursywą)!

Filmy – należało zastąpić dwukropki w tytule – przecinkami.

xxx

O Kubie a w zasadzie o stolicy tej wyspy – Hawanie było bardzo głośno w 2016 r. [i jest nadal] z powodu „syndromu hawańskiego", czyli „nienormalnych incydentów zdrowotnych", które ujawniły się w marcu tego roku po wizycie prezydenta Baraca Obamy na Kubie. Według oceny dyrektora Centralnej Agencji Wywiadowczej Williama Brennana od tego roku do września 2021 r. blisko dwustu urzędników dyplomatycznych, wśród nich stu pracowników CIA Stanów Zjednoczonych doświadczyło niekorzystnego dla zdrowia syndromu.

Konkluzja

Magister Krzysztof Całus przedstawił bogatą pod względem tematycznym, obszerną objętościowo dysertację doktorską. Wkład pracy merytorycznej i logistycznej, polegającej na

zanalizowaniu różnorodnych w punktu widzenia ideologicznego periodyków prasowych z lat 1958–2016 świadczy o tym, że Doktorant sprostał zadaniu badawczemu.

Cele, jakie sobie postawił Autor we wstępie – osiągnął. Doktorant wykazał się wiedzą komparatystyczną, dociekliwością badawczą oraz odwaga w wyrażaniu poglądów i ocen. Stworzył sensowną w ograniczonym stopniu [brak powołania się na oficjalny dziennik partyjny „Trybunę Ludu" i organ wojskowy „Żołnierz Wolności"] i wyczerpującą analizę tytułowej problematyki. Dysertacja doktorska nie jest wolna od szeregu niedociągnięć technicznych co zaznaczyłam, Autor nie uniknął także błędów merytorycznych i językowych, które wykazałam.

Stwierdzam, iż przedłożona do recenzji rozprawa spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim. W związku z powyższym przedkładam wniosek o dopuszczenie Doktoranta do publicznej obrony niniejszej rozprawy.

12.01.2022

Opole, ...2022 r.

.....